

# Sztandar Biblijny



„Podnieście Sztandar do Narodów“  
— Izaj. 62: 10 —

Wewnątrz numeru . . .

Żal za grzech . . . . . 18

Życie i nieśmiertelność . . . . . 24

Złodzieje w domu . . . . . 28

Czy jesteś przygotowany . . . . . 29

Z kart starej świętej Biblii . . . . . 31

# ŻAL DAWIDA ZA GRZECH

**P**OWODZENIE nie przyniosło Królowi Dawidowi osobistej korzyści. Po latach niezwykle sukcesu pod Pańskim błogosławieństwem, gdy jego królestwo stało się potężne i jego imię sławne oraz kiedy minęła konieczność jego osobistego udziału w wojnach, a jego serce zaczęło się skłaniać ku ziemskim przyjemnościom i było mniej gorliwe dla Pana i Jego Prawa niż przedtem, król popełnił ciężkie grzechy, które wydawały się jeszcze gorsze w porównaniu z wysokim poziomem moralnym charakteru przejawianego przez niego wcześniej, kiedy był mężem według serca Bożego. Historia jego grzechów, jak rozkochał się w Betsabie i popełnił z nią cudzołóstwo, a następnie, by osłonić siebie spowodował, że jej mąż, Uriasz, został umieszczony na pierwszej linii walki, aby mógł być zabity przez wroga, co również wiązało się z utratą życia kilkunastu innych osób, jest opisana w Biblii w najbardziej bezpośredni sposób, bez najmniejszej próby zaakceptowania złego postępowania króla. Ten opis nie zawiera żadnego usprawiedliwienia; cały ciężar tych okropnych przestępstw jest złożony bezpośrednio na króla. Jakikolwiek wytłumaczenia mogą być zaproponowane na korzyść króla, będą one pochodzić od czytelnika tego opisu. Możemy zasugerować pewne myśli w tej sprawie. W tamtych czasach królowie sprawowali despotyczne rządy na świecie, a wśród ludzi panowała teoria, że król nie może zrobić nic złego – że cokolwiek spodoba mu się zrobić, będzie to właściwe z powodu jego wysokiego stanowiska jako głowy i władcy

narodu. W żadnym sensie tego słowa nie możemy się zgodzić z taką myślą. Niemniej jednak, możemy rozsądnie przypuszczać, że tak powszechne odczucie miało większy lub mniejszy wpływ na umysł króla. Dawid, który uszanował życie Saula, ponieważ był on namaszczony przez Pana, mógł w pewnej mierze ulec błędnemu przekonaniu, że jego własne namaszczenie przez Pana w pewnym stopniu zwalniało go od odpowiedzialności spoczywającej na innych z jego narodu.

Przez około dwa lata od popełnienia tych przestępstw król usiłował tłumić swoje sumienie i uważał, że w tym co zrobił, wykorzystał jedynie swe królewskie swobody. Niemniej jednak sumienie dręczyło go i król poczuł się oddalony od Boga i potępiony przez

Jego prawo, czego nie odczuwałby tak bardzo, gdyby miał inne cechy charakteru. Bóg nie śpieszył się także ze zganieniem go. Bóg dozwolił, aby w pełni doświadczył gorzkości serca – pozwolił mu od-

czuć mrok duszy, brak radości – powstały z powodu chmury, która pojawiła się między nim i jego Bogiem. Po tym, kiedy Dawid przeszedł przez skrytą żalność i strapienie duszy, nadszedł właściwy czas, gdy Pan posłał do niego proroka Natana z naganą, aby wyraźnie przedstawił całą sprawę przed jego umysłem. Natan, pod postacią przypowieści, wywołał królewskie współczucie i deklarację bardzo surowego sądu – wyroku śmierci – wobec osoby, która naruszyła prawo, a wówczas Prorok wyjaśnił królowi tę lekcję mówiąc: „Tyś jest tym mężem!”

*„Sercem skruszonym i strapionym  
nie pogardzisz, o Boże.”*

*Psałm 51: 19*

Powinniśmy pamiętać, że król Dawid żył przed pierwszym przyjściem Chrystusa i stąd miał o wiele mniej wyraźny pogląd na te sprawy od tego, jaki obecnie powinien być właściwie przejawiany przez lud Pański, przez poświęconych, którzy korzystają z Prawdy objawionej w czasie żniwa, kiedy światło świeciło jaśniej niż za dni Dawida i „im dalej tym jaśniej świeci aż do dnia doskonałego.”

### SAMOEGZAMINACJA

Dlatego nie powinniśmy się spodziewać, że wyciągniemy dla siebie lekcję z literalnego znaczenia tego opisu. My, którzy stoimy u progu jasnego Tysiącletniego Dnia, powinniśmy raczej pamiętać o donioślejszej interpretacji cudzołóstwa i morderstwa przedstawionej w Nowym Testamencie: że każdy, kto chce popełnić cudzołóstwo i jest przed nim powstrzymywany jedynie przez zewnętrzne okoliczności czy strach, jest naprawdę cudzołożnikiem w swoim sercu (Mat. 5: 28); że ten, który gniewa się i nienawidzi swego brata jest mordercą – ponieważ duch gniewu jest tym, który, jeśli nie zostanie pohamowany, doprowadzi do morderstwa (Mat. 5: 22); oraz że osoba, która pożyłda rzeczy drugiego i jest powstrzymywana od zabrania ich jedynie z powodu braku okazji czy strachu przed konsekwencjami, jest w sercu złodziejem. Jeśli te zasady będą zastosowane przez chrześcijan do samoegzaminacji ich własnych serc, jest prawdopodobne, że niektórzy mogą obecnie okazać się bliscy stanowisku króla Dawida w odniesieniu do grzechu i tak spoglądając na te sprawy, mogą przejawiać proporcjonalnie większe współczucie w swej ocenie króla. Tacy znajdą również wielkie pocieszenie we współczuciu okazanym przez Pana, pod warunkiem że są udręczeni swoimi grzechami tak jak Dawid. Prorok wyraził się następująco: „Pan też przeniósł grzech twój, nie umrzesz”. Gdyby Bóg nie okazał współczucia, jak to ma miejsce w przypadku wielu z naszych bliźnich, w takich okolicznościach nie byłoby żadnej nadziei. Wtedy, gdy zdajemy sobie sprawę, że u Pana jest odpuszczenie dla wszystkich, którzy mają skruszone serca i którzy dlatego dają dowód, że ich grze-

chy nie są dobrowolne, lecz wynikają raczej z dziedzicznych słabości i nacisku zaślepiających pokus, jesteśmy skłonni do pokuty przez nadzieję na lepsze rzeczy.

### PSALM 51

Powszechnie uważa się, że w Psalmie 51 Psalmista wyraża skruchę wobec Boga za swoje grzechy, a z faktu, że jest dedykowany głównemu śpiewakowi wynika, że było zamiarem króla, aby razem z innymi Psalmami był on śpiewany przy usługach w Przybytku, do których król wyznaczył dużą liczbę śpiewaków. Tym samym dostrzegamy, że jeśli grzech był rażący i poważny, to pojednanie, którego król usiłował dokonać, miało bardziej publiczny charakter. Prawdopodobnie wielu Izraelitów mniej lub bardziej odczuwało potępienie króla i wpływ tego potępienia musiał być bardzo szkodliwy. A teraz zważywszy na publiczny charakter tego grzechu, król pragnął naprawić, na ile to możliwe, nie tylko szkodę, jaką wyrządził własnemu sumieniu i która niczym chmura zawisła pomiędzy Bogiem a nim, lecz także pragnął zniszczyć złe oddziaływanie tego grzechu na sumienie całego narodu – w zakresie cudzołóstwa i morderstwa.

### MAŻ WEDŁUG SERCA BOŻEGO

Ponownie dostrzegamy tutaj dlaczego Dawid jest opisany jako mąż według serca Bożego. Jego grzechy nie podobały się Bogu – wręcz przeciwnie; lecz publiczne przyznanie się Dawida do poważnych grzechów i jego serdeczna pokuta przed Panem, jak również pragnienie oczyszczenia ze wszelkiego rodzaju zła, podobały się Bogu. Mamy tutaj ilustrację tego, jak wszystkie rzeczy mogą razem działać dla dobra tych, którzy miłują Boga. Z powodu wierności serca wobec Pana i zasad sprawiedliwości, nawet te okropne grzechy sprowadziły wielkie błogosławieństwo na serce Dawida – upokorzyły go – dały mu świadomość jego własnej słabości i znikomości oraz uświadomiły potrzebę trwania blisko Boga, jeśli pragnie Jego współczucia i społeczności z Nim i chce być zabezpieczony przed pokusami ze strony swego własnego upadłego

**„SERCE CZYSTE STWÓRZ  
WE MNIE, O BOŻE!”**

*Psalm 51:12*

ciała. Podobnie jest z nami, którzy przyjęliśmy imię Chrystusowe w tych ostatecznych czasach poprzedzających inaugurację Królestwa. Jak wielu z nas zdaje sobie sprawę z pożytecznych lekcji i błogosławieństw wynikających z pewnych naszych błędów – to nie znaczy, że te przeszkody były dobre ani że pochodziły od Pana, lecz że Pan był w stanie pokierować takimi okolicznościami dla dobra tych, którzy mają właściwy stan umysłu – odpowiednio kierujący ich do pokuty i reformy.

### UFNOŚĆ DAWIDA W PANU

Pierwsze trzy wersety Psalmu wyrażają Dawidową świadomość grzechu i jego ufność w Panu bez żadnej próby usprawiedliwienia swoich przewinień. On ufał Panu bez względu na to, jakie kroki On mógłby podjąć, prosząc jedynie o Jego wielkie „miłosierdzie.” Przywołując na umysł wielką Boską litość w przeszłości, Dawid wyraził wiarę i ufność, że w jakiś sposób Pan może wykreślić z pamięci te poważne przestępstwa i przebaczyć je. Pan wówczas nie określił jeszcze wyraźnie sposobu, w jaki On mógł pozostać sprawiedliwy, a mimo to usprawiedliwić grzeszników. Jedynie ogólnikowo, przez cienie ofiar Dnia Pojednania, Bóg dał do zrozumienia, że ma pewien sposób, dzięki któremu we właściwym czasie winni, lecz pokutujący, mogą zostać oczyszczeni. Dawid uchwycił się myśli o miłosierdziu, tak jak była ona rozumiana w typach i cieniach Zakonu, a my, jako domownicy wiary, daleko bardziej możemy zrozumieć myśli o przebaczeniu ze strony naszego Ojca, kiedy dostrzegamy, że ono dokonuje się wobec nas przez Pana Jezusa Chrystusa, który już złożył Siebie na okup za wszystkich, aby to było świadczane we właściwym czasie, i którego ofiara została przyjęta przez Ojca – co zostało zamaniestrowane przez zmartwychwstanie naszego

Pana z umarłych i przez zesłanie Ducha Świętego podczas Pięćdziesiątnicy. Dlatego, jeśli Dawid wówczas mógł ufać w miłującą dobroć Boga, Jego czułe miłosierdzie i odpuszczenie grzechów, to o ile bardziej członkowie domu wiary żyjący obecnie powinni przejawiać pełną wiarę w Boski Charakter i Plan wybawienia z grzechu.

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ WOBEC BOGA

Psalm 51: 6 wydaje się pomijać fakt, że zło zostało wyrządzone bliźnim, lecz możemy rozumieć, iż to znaczy, że chociaż król uświadamiał sobie zło popełnione wobec bliźnich, to jednak dostrzegał jeszcze większą odpowiedzialność wobec Boga,

którego prawa złamał i którego królewski urząd, będący typem urzędu Chrystusa, on zniesławił. Zatem porównując to, co człowiek może myśleć o swym przestępstwie wobec drugiego człowieka oraz jego własną, jeszcze większą świadomość grzechu przeciw Panu, ta odpowiedzialność wydaje się tak wielka, że praktycznie przesłania każde przewinienie przeciw człowiekowi. Większy grzech przeciwko Wszechmogącemu zupełnie przesłania zło uczynione wobec ludzi. Dawid oświadcza o swoim uznaniu faktu, że Bóg jest wielkim Sędzią i że jakkolwiek będzie Jego wyrok, on z góry uznaje, iż będzie słuszny.

W 7 wersecie Dawid wprowadza okoliczności łagodzące, jak gdyby przypominając Panu, że został zrodzony w grzechu i dlatego doskonałość nie jest dla niego możliwa. Lecz on nie wykorzystuje tego faktu jako zasłony, za którą chce ukryć swą własną odpowiedzialność. Choć wolny pod względem woli, jednak będąc grzesznikiem z natury, on z konieczności był odpowiedzialny za to, że uległ pokusie, lecz ufał, że Bóg w swej ocenie uwzględni wszelkie okoliczności łagodzące.



Nartan strofuje Dawida

## KARANIE ZA GRZECH

Należy zauważyć, że Dawid spodziewał się karania od Pana za swoje grzechy i wyraża tutaj swoją ufność, że Pan nie ześle karania, które nie byłoby rozsądne i nie mieściłoby się w granicach sprawiedliwości. Tematem jego modlitwy w tym Psalmie nie jest zmniejszenie właściwej kary, lecz raczej oczyszczenie jego serca w oczach Pana i w celu jego powrotu do Boskiej łaski. W rzeczywistości dostrzegamy, że Pan zesłał ciężkie karanie na króla i przywrócił grzesznika do Swej łaski, pozwalając mu ponownie doznawać radości z Jego wybawienia. Według zapatrywań innych królów tamtych czasów, które najwyraźniej były aprobowane przez lud Izraela, król przyjął bardzo umiarkowaną postawę w grzechu przez to, że nie odebrał Uriaszowi życia bezpośrednio, a jedynie zaaranżował jego śmierć w walce; lecz Dawid zrozumiał, że Bóg patrzy głębiej niż oni i życzy sobie prawdy – sprawiedliwości w wewnętrznych częściach umysłu – w sercu. Zewnętrzne przestępstwo oraz przestępstwo, na które jest zgoda w umyśle, są równie haniebne w oczach Boga, a jego doświadczenie nauczyło króla mądrości. Teraz Dawid pragnął być zupełnie oczyszczony i w poetycki sposób mówi: „Oczyść mię hyzopem, a oczyszczony będę; omyj mię, a nad śnieg wybielony będę.” Hyzop był używany do pokropienia nieczystych według prawa Zakonu. Pojmując do pewnego stopnia znaczenie tego symbolu, Dawid pragnął antytypicznego oczyszczenia swego serca. Jego ocena Pańskiej skrupulatności w traktowaniu grzechu oraz ocena Boskiego współczucia okazanego w odpuszczeniu, jest dobrą lekcją dla niektórych jeszcze bardziej uprzywilejowanych członków z klas wybranych przez Boga. Wielu z ludu Bożego, chociaż „okiem wiary” dostrzega wielkie Pojednanie za grzechy dokonane przez naszego Pana Jezusa, wciąż są niezdolni do zrozumienia faktu, że zasługa Jego ofiary jest zupełnie wystarczająca do oczyszczenia od wszelkiego grzechu i udoskonalenia nas, abyśmy mogli być uznani jako całkowicie czysti w oczach Ojca i traktowani zgodnie z tym – nie jako grzesznicy, lecz jako przyjaciele (Jak. 2: 23).

Ze stwierdzenia wiersza 10 możemy rozsądnie wnioskować, że w ciągu roku poprzedzającego tę pokutę, król Dawid był w tak nieszczę-

śliwym stanie umysłu, że nawet muzyka śpiewaków i tych, którzy wprawnie grali na harfie oraz wszystkie radosne pieśni natury były przykre jego sercu – nie było w nich żadnego zadowolenia zdolnego do pocieszenia jego serca, które było odsunięte od oblicza Pańskiego i społeczności z Nim. Taka jest myśl jednej z naszych (angielskich) pieśni, która mówi o duszy radującej się światłem Pańskiej łaski:

*„Przyjemne myśli, piękne ptaki, wonne kwiaty:  
Wszystkie świeżą słodycz niosą mi;  
Pańska obecność mrok wszelki rozprasza  
I całą duszę mą rozwesela;  
Gdy tak szczęśliwy trwam w Nim,  
Grudzień jest przyjemny niczym maj.”*

Król Dawid tęsknił za radością i zadowoleniem, którego doświadczał w przeszłości i metaforycznie porównywał się z człowiekiem, który miał połamane kości. On wiedział, że jego radość i pocieszenie wróca, gdy tylko będzie mógł odzyskać łaskę Pana. On wiedział także, że Pan nie może patrzeć na grzech z jakimkolwiek przyzwoleniem, stąd jego modlitwa: „Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje [moją niesprawiedliwość]. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! A ducha prawego odnów we wnętrzościach moich. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego, a Ducha Swego świętego nie odbieraj ode mnie. Przywróć mi radość zbawienia Twego, a duchem dobrowolnym [szczodrym -KJV] podeprzyj mię” (Ps. 51: 11-14).

## WIELKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Żaden prawdziwy chrześcijanin nie może przeczytać tych słów bez uczucia głębokiego współczucia z różnymi wyrażeniami, które ciążyły na sercu Dawida, niemniej jednak, nasza większa odpowiedzialność i bardziej oświecone poglądy na grzech pod „nowym przykazaniem” oraz instrukcje Ducha Świętego obecnie działającego w klasach wiary powodują, że proporcjonalnie odczuwamy większy ciężar tych grzechów, które w oczach świata wydają się bez znaczenia – na przykład takie, o jakich już wspomnieliśmy: pożądlivość, nienawiść, oszczerstwa, które są złodziejami i mordercami z wyższego, Boskiego punktu widzenia, który jest właściwy dla Poświęconych.

W Psalmie 51: 15 Król Dawid proponuje Panu, aby jego zażenowanie i upokorzenie w świetle Boskiego niezadowolenia zostało wykorzystane w celu instruowania innych, aby pokazać przestępcom Pańskie drogi i odwrócić grzeszników od złego postępowania. Jakże właściwa jest ta myśl dla nas! Dopiero gdy wiemy, że przez wiarę w krew Chrystusa, nasze grzechy zostały usunięte sprzed wzroku Ojca, dopiero gdy doświadczamy radości z Jego wybawienia i odpuszczenia, możemy stać się sługami Prawdy, czy pomocą dla innych. Dlatego widzimy, że tylko ci, którzy są poświęceni i mają Ducha Świętego, są tym samym upoważnieni do głoszenia ewangelii. Do innych Pan mówi: „Cóż ci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierzesz przymierze Moje w usta twoje? Ponieważ masz w nienawiści karność i zarzuciłeś słowa moje za się.” Tym samym nie spełniając Boskich wymagań (Ps. 50: 16,17).

### SPRAWIEDLIWOŚĆ PANA

Werset 16 powtarza tę samą myśl w innej formie. Jeśli Pan uwolni go od winy w związku z jego grzechem, jego język będzie głośno wysławiał sprawiedliwość Pana, a nie sprawiedliwość Dawida. Jest to pieśń, którą mogą śpiewać wszyscy omyci krwią, „Prawdziwe i sprawiedliwe są wszystkie drogi Twoje, Panie Boże Wszechmogący. Odkupiłeś nas spośród ludzi.” Nikt z nas nie ma prawa śpiewać o własnej sprawiedliwości, ponieważ jak oświadcza Apostoł: „nie ma sprawiedliwego ani jednego.” Powołaniem oczyszczonych jest przyjęcie i skorzystanie z Pańskiego miłosierdzia wobec nich, aby wysławiać Jego sprawiedliwość i uznawać własną niegodność oraz wzywać innych do uznania tego źródła sprawiedliwości i odpuszczenia.

„Panie! Otwórz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.” To wyrażenie znaczy, że nikt nie powinien się spodziewać, iż właściwie otworzy usta, by przedstawiać Pań-

ską chwałę i powoływać z ciemności do Jego zdumiewającej światłości, jeśli Pan najpierw nie otworzy jego ust Своим miłosierdziem i prawdą; bo jak inaczej ktoś mógłby oczekiwać opowiadania zadowolających wieści o wielkiej radości, która nastanie dla wszystkich ludzi? To tak samo znaczy, że wszyscy, którzy otrzymali odpuszczenie grzechów, powinni mieć taki stan ducha, aby zupełnie poświęcić Panu swoje wszystko, a wówczas wszyscy tacy powinni oczekiwać odpieczutowania swych ust, aby posłannictwo Boskiej prawdy i łaski mogło wytrysnąć z nich w celu instruowania i błogosławienia drugich, jak napisano: „Rozlała się wdzięczność na wargach twoich.” „Włożył w usta moje pieśń nową – chwałę należącą Bogu



Sprawiedliwość Naszego Pana

naszemu” (Ps. 45:3; 40:4). Chociaż te słowa stosują się szczególnie do naszego drogiego Odkupiciela, one są również właściwe do każdego poświęconego, do wszystkich, którzy twierdzą iż są domownikami wiary, a którzy nigdy nie otwarli swych ust, by wyznać Pana odpowiednio do sposobności i mają powód, aby zastanowić się nad swoim pokrewieństwem z Panem.

### SKRUSZONE I STRAPIONE SERCE

Kontynuując Psalm 51: 18,19, Król wskazuje, że ma głębokie spostrzeżenia co do znaczenia niektórych typicznych ofiar; choć prawdopodobnie, w wyniku natchnienia, pisał mądrzej niż rozumiał. Jak zauważyliśmy w naszej książce „Cienie Przybytku lepszych ofiar”, tylko ofiary Dnia Pojednania były ofiarami za grzech; ofiary całopalenia i ofiary spokojne składane w pozostałych częściach roku przedstawiają poświęcenie się Panu i służbie dla Niego. Pojmując tę myśl proroczo do stopnia, do jakiego rozumiał ją w umyśle, król Dawid wyraził swoją świadomość tego, że Pan woli raczej skruszony i strapiiony stan serca niż całopalne ofiary, które były jedynie ilustracjami. Również my dowiadujemy się, że nic nie możemy dać Panu, nawet po przy-

jęciu nas w Chrystusie, co miałyby jakąś wartość w Jego oczach, dopóki – przede wszystkim – nie oddamy Jemu samych siebie, naszych serc i naszej woli w poświęceniu.

Pamiętajmy zawsze o tym, że Pan nigdy nie pogardzi skruszonym i strapionym sercem, nigdy go nie odrzuci. Dlatego, niezależnie od tego o jakie trudności mogą się potykać niektórzy z ludu Pańskiego, jeśli przekonają się, że pragną społeczności z Panem i Jego przebaczenia i jeśli ich serca są skruszone i strapione, niech nie rozpaczają, lecz niech pamiętają, że Bóg przez zasługę Chrystusa dostarczył wartość, która umożliwi Jemu przyjęcie i usprawiedliwienie darmo z każdego grzechu tych wszystkich, którzy przychodzą do Niego przez Jezusa, przez wiarę w Jego krew. Istnieje grzech na śmierć, grzech na wtórą śmierć, z którego nie ma żadnego wybawienia, żadnego zmartwychwstania; lecz ci, którzy mają skruszone i strapione serca z powodu swych grzechów, niech wiedzą, że nie popełnili „grzechu na śmierć”, ponieważ stan ich serca tego dowodzi, jak oświadcza Apostoł: „Niemożliwe żeby się odnowili ku pokucie”, ci, którzy popełnili grzech na śmierć; którzy są dobrowolnymi grzesznikami przeciw pełnemu światłu i znajomości. Dlatego niechaj wszyscy radują się łaską naszego Boga, który jest w stanie przez Chrystusa zbawić doskonale wszystkich, którzy przychodzą do Niego w pokucie.

### PRZYWRÓCENIE BOSKIEJ ŁASKI

Tacy mogą zatem przybliżyć się do Ojca przez Chrystusa, aby mogli dostąpić miłosierdzia i znaleźć pomoc. Podobnie jak w przypadku Dawida, ich modlitwy i nadzieje powinny być o przywrócenie Boskiej łaski, a nie o uniknięcie karania niezbędnego do ich naprawy. Bóg odpuścił Dawidowi, lecz również ukarał go (2 Sam. 12: 11-14).

Z pewnością król Dawid nauczył się wielkiej lekcji miłosierdzia z tego smutnego doświadczenia. Jak często przypominał sobie swoją reakcję na przypowieść Natana: „Godzien śmierci jest mąż, który to uczynił; owcę tę nagrodzi czworako, przeto iż to uczynił, a nie żałował go!” O, biedny Dawid! Słowa te wskazywały, że jego umysłowi, sercu nie było obce poczucie sprawiedliwości oraz współczucie wobec spraw innych ludzi, a w związku z tym był o wiele bardziej poważnym winowajcą w swym pogwałceniu sprawiedliwości i współczucia. O,

jak miłosierni wobec upadków innych ludzi powinniśmy być, gdy pamiętamy o słowach naszego drogiego Odkupiciela: „Jeśli nie odpuścicie ludziom upadków ich i Ojciec wasz nie odpuści wam upadków waszych” (Mat. 6:15); a następnie, gdy pamiętamy, że nie możemy nawet modlić się o odpuszczenie naszych grzechów, jeśli najpierw my z serca nie odpuścimy tym, którzy zranili nas i pragną ponownie społeczności z nami.

*Gdyby nie ciemne dni  
Człowieczych trosk,  
Odkryć nie mógłbym  
Rozkoszy co w modlitwie tkwi.*

*Gdyby nie smutek  
Czy naprawdę poznałbym  
Radości wyżyny  
Gdy do krzyża się zbliżam?*

*Gdyby oczy me nigdy  
Smutku łzami przepełnione nie były,  
Czy poznałbym pokój Tego,  
Który strach koi wszelki?*

*Wysławiam Cię, Panie,  
Bo Ty jeden wiesz  
Jakie lekcje potrzebne  
Do serca mego wzrostu.*

*Ufam Tobie, Panie,  
Ścieżki mej nie znając,  
Lecz Ty wskażesz mi  
Drogę, którą iść powinienem.*

*Będę kroczyć wiarą  
A nie widzeniem.  
Bo tylko Ty  
Poprowadzisz mnie ścieżką właściwą.*

*Kocham Cię, Panie.  
Psalmista prawdę powiedział,  
Bo w tym wszystkim  
Przyjaciela w Tobie mam.*

BS '06, 18-22

# ŻYCIE I NIEŚMIERTELNOŚĆ

**W** SZYSCY dostrzegamy wokół nas to, co Pismo Święte określa jako panowanie grzechu i śmierci. Różne formy życia w naturze – trawa, kwiaty, niższe zwierzęta i człowiek – istnieją przez pewien krótki okres, a potem gasną i umierają. To nie uderza nas jako coś dziwnego, z wyjątkiem śmierci człowieka, a to z powodu jego wyższej inteligencji – jego oceny wartości życia, jego wzrostu w wiedzy oraz zdolności do wykorzystywania życiowych sposobności dla siebie i całego stworzenia zgodnie z jego wzrastającą mądrością. Skłonność unikania śmierci nie jest osobliwa tylko dla człowieka; jest to prawo natury. Najmniejsze stworzenie, dzięki instynktowi, ucieka przed śmiercią. Prawdę mówiąc, instynkt samozachowawczy jest pierwszym prawem natury. Niższe zwierzęta, podobnie jak człowiek, mają czucie, świadomość bólu; lecz to wrażenie jest o wiele bardziej wyraźne w ludzkości niż w niższych zwierzętach i najniższych formach życia. Nie stajemy w obronie wiwisekcji, lecz zupełnie zgadzamy się z naukowcami, że ból, cierpienie niższych zwierząt, jest o wiele mniejsze w porównaniu z cierpieniem człowieka. Dostrzegamy nawet fakt, że im bardziej szlachetna jest ludzka istota, tym bardziej intensywnie odczuwa cierpienie. Zgodnie z tym, szlachetność i inteligencja niosą ze sobą lęk przed śmiercią i pragnienie wiecznego życia. Cała ludzkość instynktownie zdaje się mieć nadzieję na wieczne życie, pomimo tego, że u większości z nich tej nadziei towarzyszy strach odnośnie warunków tego życia. Jednakże tylko Biblia odślania racjonalne podstawy dla wiary, jeśli chodzi o przyszłe życie – odwrócenie panujących powszechnie warunków śmierci. Pogaanie mają nadzieję na przyszłe życie, lecz żaden z nich nie potrafi dostarczyć logicznych podstaw do takich oczekiwań. Tylko w natchnionym Słowie można znaleźć taką rozsądną podstawę.

## DROGA UCIECZKI

Pogańska nadzieja jest przedstawiana przez ich wielkich filozofów, Sokratesa, Platona i innych. Krótko mówiąc, ich nadzieja jest następująca: zwycięży ogromną przewagę człowieka nad dzikimi zwierzętami, jeśli człowiek pragnie wiecznego życia, otrzyma je, pomimo tego, że na pozór śmierć

znaczy to samo dla człowieka co dla zwierzęcego stworzenia. Biblia wyjaśnia, że człowiek był stworzony na obraz i podobieństwo swojego Stwórcy i otrzymał przywilej wiecznego życia pod warunkiem posłuszeństwa, lecz okazał się nieposłuszny i dlatego został poddany śmierci; i kara śmierci dotyka go tak samo jak zwierzęta. Lecz Biblia nie kończy na tym tego tematu. Ona mówi o Boskiej litości i miłości oraz o Jego zabezpieczeniu, aby uratować Adama, razem z całą ludzkością, od grzechu i śmierci. Boskie przekleństwo zesłane na całą ludzkość uczy nas, że tylko ci, którzy ostatecznie osiągną doskonałość, mogą otrzymać życie wieczne. Adam i jego rodzaj, jako niedoskonalą grzesznicy, nie mogli mieć wiecznego życia po pogwałceniu Boskiego Prawa, chyba że zostałyby zapewnione uwolnienie ich spod potępienia. Aby zaspokoić tę potrzebę, Boska Miłość jeszcze przed założeniem świata zapewniła Odkupiciela, który miał umrzeć, „Sprawiedliwy za niesprawiedliwych.” Pismo Święte dostarcza odpowiedzi: „Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez Człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, ale każdy w swoim rządzie” (1 Kor. 15: 21-23). Tym sposobem Bóg objawił Swój charakter w taki sposób i do takiego stopnia, w jakim nigdy nie mógłby być poznany przez aniołów czy ludzi, gdyby On nie dopuścił do wejścia na świat grzechu. Jego Sprawiedliwość jest manifestowana w działaniu kary śmierci wobec ludzkości przez ponad sześć tysięcy lat.

## PRZEDLUDZKA EGZYSTENCJA JEZUSA

Boska miłość została objawiona w zarządzeniu, aby Jednorodzony Syn Boga, żyjący na niebiańskim poziomie bytu, poczytał sobie za radość, by ofiarować Swoje życie na korzyść ludzkiej rodziny. On opuścił Swoją niebiańską chwałę i zaszczyty, jakie miał u Ojca i został uczyniony ciałem, ludzką istotą, aby umrzeć za nasze grzechy. To ukazuje błąd tak bardzo powszechnego dzisiaj stwierdzenia, że: „Bóg umarł za nasze grzechy.” Oczywiście ci, którzy prezentują taki pogląd, nie potrafią odróżnić dwóch osób, Wszechmogącego Boga z jednej strony i Jego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, z drugiej strony. Czy w waszym



własnym doświadczeniu znaleźcie kiedykolwiek ojca, który byłby tą samą osobą co jego syn? Pismo Święte jest bardzo wyraźne w stwierdzeniu, że to nie Bóg Ojciec dostarczył okupu za Adama i jego rodzaj, lecz Jezus, Jego Syn, umarł na Kalwarii, jak oświadcza Apostoł Paweł: „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” (1 Kor. 15:3; Rzym. 5: 6,8).

### ŁUDZKOŚĆ BĘDZIE WOLNA

Zanim Boski Plan będzie w pełni zrealizowany, Boska Mądrość i Moc również zostanie objawiona przez Jego działanie wobec grzechu i grzeszników. Przez zasługę śmierci Chrystusa, przestępstwo Adama będzie zupełnie zrównoważone; kara za jego grzech zostanie w pełni zapłacona Sprawiedliwości, a sam Adam i całe jego potomstwo, które dzieli z nim karę, zostanie uwolnione od narzekania i płaczu, bólu i kłopotów oraz umysłowych, moralnych, religijnych i fizycznych chorób związanych z wykonywaniem wyroku śmierci wobec grzeszników. Zatem przez ofiarniczą śmierć Jezusa i Kościoła, zostało dokonane Boskie zapewnienie przyszłego życia dla ludzkości. Restytucjoniści, którzy docenią tysiącletnie przywileje i dostosują się do Boskiego prawa, które wówczas będzie obowiązywać, osiągną doskonałość ludzkiego życia. Jakże

naturalne jest dla nas, że jesteśmy niecierpliw! Krótki okres naszego życia, którym odmierzamy naszą wiedzę i doświadczenie, pozostawia nam niewielkie wyobrażenie o rozciągłości wieczności z Boskiego punktu widzenia. Jesteśmy skłonni mówić: Jeśli Bóg zamierza

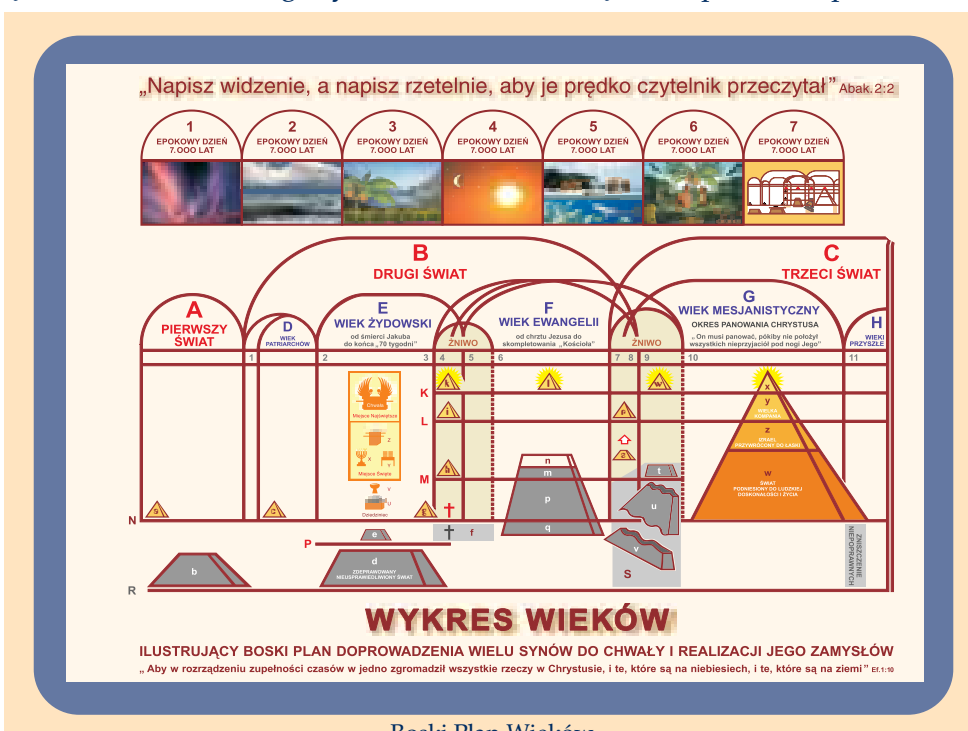
Stworzeń, których członkowie byli ograniczeni w liczbie, aby stali się uczestnikami Boskiej natury, o wiele wyższej niż aniołowie, księstwa i zwierzchności. To Nowe Stworzenie, najwspanialszą ilustrację Boskiej mocy, jaka została zmanifestowana i jaka kiedykolwiek będzie zmanifestowana, Bóg rozwinął jako klasę w Wieku Ewangelii, podczas panowania grzechu i śmierci. Oni zostali

my; mamy jedynie nadzieję wybawienia ze śmierci przez Odkupiciela i zmartwychwstanie ze stanu śmierci jako nadzieję na przyszłe życie.

### BOSKI PLAN WYMAGA CZASU

Lecz Bóg się nie śpieszy. On ma mądry, jak również łaskawy cel. Bóg ma określony czas na każdy zarys Swego wielkiego dzieła. On pozwolił, by minęło cztery tysiące lat zanim przyszedł Jego Syn, aby rozpocząć dzieło odkupienia ludzkości przez złożenie ceny okupu. Bóg pozwolił, by od tamtego czasu minęło prawie dwa tysiące lat bez wybawienia ludzkości z warunków grzechu i śmierci. Zadaniem wiary jest pokładanie ufności, a jednak jest to prawie naturalne, że pytamy: Dlaczego ta zwłoka? Dlaczego Bóg czeka tak długo? Odpowiedź jest dwojaka: (1) Bóg pozostawia czas na narodzenie się dostatecznej liczby dzieci Adama, aby zaludniły i napełniły ziemię, wskazując tym samym, że zdolności prokreacji i rodzenia dzieci nie będą trwać w przyszłości tak, jak obecnie. On oświadcza, że ci, którzy wejdą do przyszłego świata „ani się żenić, ani za mąż wychodzić nie będą”, lecz pod tym względem ludzie wówczas „będą jako aniołowie”, którzy nie mają dzieci, którzy nie rozmnażają swego rodzaju (Mat. 22: 30). (2) Nawiasem mówiąc, w związku z upadkiem i podniesieniem człowieka,

Bóg ma na celu najwspanialszą manifestację Swego Mądrości, Miłości i Mocy, doprowadzając do powstania nowego rodzaju istot, wyższych niż natura ludzka i wyższych niż aniołowie. Bóg przewidział dla Nowych



Boski Plan Wieków

wybrani spośród grzeszników i otrzymali pierwszeństwo w randze i w czasie dokończenia zbawienia człowieka, które jeszcze należy do przyszłości i zostanie dokonane w Wieku Tysiąclecia.

### OBLUBIENICA W CHWALE

To „maluczkie stadko” odbiorców Królestwa otrzymało obecnie chwalebne wywyższenie, jak Apostoł Piotr mówi, że oni otrzymali Boską naturę przez wiarę w „bardzo wielkie i kosztowne obietnice” (2 Piotra 1: 4). Oni nie byli przymuszani do posłuszeństwa – było to ich dobrowolne poddanie się Boskiej woli. Ich próbą była lojalność i wierność Bogu do najwyższych granic, w największym samozaparciu i dobrowolnym upokorzeniu w służbie sprawiedliwości, podążając śladami Jezusa. Rzeczywiście, Jezus jest pierwszym członkiem i Głową tego Nowego Stworzenia. Nie można go było osiągnąć inaczej, jak tylko w wyniku i przez Jego okupową ofiarę na krzyżu Kalwarii. On jest Wodzem ich zbawienia. On jest ich prekursorem w tym wielkim „wysciżu”, do którego z Nim zostali zaproszeni przez Boga i w którym nagrodą dla tych, którzy wiernie przewyciężyli grzech i świat, jest „chwała, cześć i nieśmiertelność” jako ich wieczny dział.

### OSIĄGNIĘCIE NIEŚMIERTELNOŚCI

Apostoł pisze w odniesieniu do Kościoła, jako o „maluczkiemu stadku” powołanych, wybranych i wiernych. On mówi nam, że przez wytrwałość w czynieniu dobra, ta główna klasa otrzyma wywyższenie do Boskiej natury (Rzym. 2: 7). Ta nagroda nadeszła dla wiernych w Pierwszym Zmartwychwstaniu, kiedy śmiertelność została przyobleczona nieśmiertelnością, kiedy nowe ciało, chwalebne i w Boskiej naturze, zostało udzielone każdemu z tych wiernych, w miejsce ludzkich i niedoskonałych ciał, które mieli podczas ich ziemskiego przygotowania. Innymi słowy, ich próba nie miała wykazać doskonałości czy niedoskonałości ich ciała, gdyż to było już wiadome Bogu i im. „Gdyż wiem, że nie mieszka we mnie dobre” (Rzym. 7: 18). Celem próby było zmanifestowanie lojalności woli i serca. Konieczne było pokonanie woli ciała i doprowadzenie jej do poddania woli Bożej przez zastosowanie wszystkich zdolności umysłu i ciała. To wypróbowało ich lojalność wobec zasad, wobec sprawiedliwości i wobec Boga. Święty Paweł jako jeden z tych wiernych, oświad-

czył przed śmiercią, „Dobry bój bojowałem, bieg wykonałem, wiarę zachowałem; zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjdzie Jego” (2 Tym. 4:7,8). To objęło tych

wszystkich, którzy łaknęli i pragnęli oraz walczyli o tę sprawiedliwość, którą niebiańskie Królestwo Mesjasza przyniosło Kościołowi w pierwszym zmartwychwstaniu i która ostatecznie będzie zapewniona światu przez ustanowienie ziemskiego Królestwa Chrystusa, które powstrzyma wszystko to, co będzie w opozycji do zarządzeń Królestwa, a podniesie każ-

dą osobę i zasadę wierną Bogu.

### KOŚCIÓŁ I ŚWIAT ROZRÓŻNIENI

Nieśmiertelność, o której mówi Apostoł Paweł, że została osiągnięta przez Kościół, jest zupełnie innym rodzajem życia od tego, który świat otrzyma w Wieku Tysiąclecia. Jest to rodzaj życia różny nawet od tego, który posiadają aniołowie; ponieważ nieśmiertelność jest właściwością lub cechą należącą wyłącznie do Boskiej natury. Pismo Święte zapewnia nas, że pierwotnie tę nieśmiertelność posiadał tylko Bóg (Jana 5: 26). Następnie czytamy o Jezusie (Ojciec najwyraźniej nie jest brany pod uwagę w tym porównaniu), że On jest Tym, „Który sam ma nieśmiertelność i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może.” Logos (którym był Jezus w Swej przedludzkiej egzystencji) był Jednorodzonym u Ojca, a następnie został uczyniony ciałem, aby odkupić ludzkość (Jana 6: 62; Jana 1: 14). Logos, który stał się Człowiekiem Jezusem Chrystusem, został nagrodzony przez Ojca chwałą, czcią, nieśmiertelnością i Boską naturą. W miarę postępu czasu i Boskiego Planu, sposobność osiągnięcia zbawienia „wysokiego powołania” została udzielona wybranemu „maluczkiemu stadku”, klasie Oblubienicy, aby połączyła się z Jezusem w cierpieniach Wieku Ewangelii, a obecnie oni wiernie ukończyli swą ziemską próbę i razem z Nim znajdują się w niebiańskiej chwale (Przyp. 4: 18; Obj. 19: 7).

Kościół otrzymał zaproszenie do naśladowania przykładu Jezusa, ich Odkupiciela. Oni kroczyli Jego śladami i ofiarowali ziemskie sprawy oraz razem z Nim stali się uczestnikami Boskiej natury – również chwały, czci i nieśmiertelności (2 Pio-

### KTO MA NIEŚMIERTELNOŚĆ ?

BOSKĄ NATURĘ ?

B Ó G

J E Z U S

KOŚCIÓŁ MALUCZKIE STADKO

1 4 4 0 0 0

MAŁŻONKA BARANKA ŚWIĘCI

OBLUBIENICA CHRYSYUSA

tra 1: 4). Nasz Pan Jezus potwierdza tę samą myśl, mówiąc: „Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie [nieśmiertelność, życie w najwyższym tego słowa znaczeniu – niepodleganie śmierci], tak dał i Synowi, aby miał żywot w samym sobie” (Jana 5: 26). Klasa Oblubienicy, która była „więcej niż zwycięzcami”, otrzymała nieśmiertelność przez cierpliwe trwanie w czynieniu dobra (Rzym. 2: 7). Jak stwierdziliśmy, Wszechmogący Bóg najpierw Sam posiadał nieśmiertelność, dopóki nie udzielił jej jako nagrody Swemu chwalebnemu Synowi – Chrystusowi. Pierwsze zmartwychwstanie jest obecnie zakończone i 144 000 wybranych weszło na ten sam poziom nieśmiertelności, stąd, jak oświadcza Pismo Święte, sposobność otrzymania Boskiej natury ustała (Mat. 25: 10; Obj. 19: 7).

### LUZKIE ŻYCIE W TYSIĄCLECIU

Życie, którym cieszą się istoty duchowe, inaczej określane w Piśmie Świętym jako życie wieczne, nie jest wrodzoną nieśmiertelnością, lecz wiecznym życiem podtrzymywanym przez Stworzyciela, podlegającym warunkowi posłuszeństwa i sprawiedliwości. Tego warunku będą również doświadczać restytucjonści w następnym wieku (Dz. Ap. 3: 19-21). Podobnie Adam przy stworzeniu miał życie wieczne, lecz było ono uzależnione od jego posłuszeństwa wobec Stwórcy. Kiedy stał się nieposłuszny, Boski warunek jego podtrzymywania został wycofany. On został wypędzony z Edenu, aby zaczął działać wyrok śmierci „umierając umrzesz” (1 Moj. 2: 17). Podobnie szatan i inni niepokutujący aniołowie, z powodu grzechu nieposłuszeństwa zostaną zniszczeni, co dowodzi, że ich życie jest warunkowe, tak jak życie Adama i jego rodzaju (Żyd. 2: 14; Izaj. 27: 1; Mat. 25: 41). Odkupienie, które będzie dokonane przez Odkupiciela podczas Jego panowania jako Mesjasza, ma na celu przywrócić wszystkich chętnych i posłusznych do ludzkiej doskonałości i Boskiej łaski, jakimi cieszył się Adam zanim zgrzeszył. Wszyscy samowolnie źli, wszyscy niepragnący powrotu do społeczności z Bogiem przez Odkupiciela, zostaną zniszczeni we wtórej śmierci – nie w wiecznych mękach. Próba będzie tak gruntowna, tak zasadnicza, iż Bóg oświadcza, że nie będzie tam już więcej płaczu, nie będzie umiarnia; z czego wynika, że nie będzie tam już żadnego grzechu – że lekcje związane z ludzkim i anielskim przestępstwem będą tak dokładnie poznane, iż ci, którzy okażą się godni wiecznego życia, będą mieć charaktery ugruntowane w sprawiedliwości i sprzeciwiające się grzechowi; lecz oni będą musieli być posłuszni zarządzeniom Królestwa, aby mogli utrzymywać doskonałość i zachowywać życie wieczne. Jak już wspomnieliśmy, Pismo Święte używa słowa nieśmiertelność w bardziej ograniczonym znacze-

niu, niż występuje ono w powszechnym użyciu. Biblia stosuje to słowo do Ojca i do Syna oraz do Oblubienicy, Małżonki Baranka. Błogosławieństwo wiecznego życia zapewnione dla aniołów i ludzi, którzy okażą się posłuszni Boskiej woli, jest biblijnie określane nie jako nieśmiertelność, lecz jako wieczne lub wiecznie trwające życie.

### DWIE CZĘŚCI ZBAWIENIA

Dlatego Pismo Święte wyjaśnia dwojakie dzieło Chrystusa: (1) Dzieło dla świata, w zapewnieniu życia wiecznego wszystkim chętnym i posłusznym z ludzkości; (2) Dzieło wobec Kościoła, które zapewniło chętnym i posłusznym z klasy Oblubienicy, chwałę cześć i nieśmiertelność, Boską naturę. Biblijne wyrażenie mówi, że Chrystus „żywot na jaśnie wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangelię” (2 Tym. 1: 10). Myśl o życiu wiecznym była zasugerowana w odległej przeszłości, lecz nie była podana dokładnie. Oświadczenie, że „nasienie niewiasty potrze głowę węża” nasuwało na myśl uleczenie z grzechu i śmierci, zwycięstwo nad przeciwnikiem, uwolnienie ludzkości z kary śmierci. Lecz ono nie było jasne. Obietnica Boga wobec Abrahama, że w jego nasieniu wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione, zawierała wzmiankę o Boskim zamierzeniu uleczenia ludzkości ze śmierci, i z obecnego upadłego stanu, o powrocie do warunków wiecznego życia. Lecz wówczas nie było to wyraźne. Prorocy także dawali pewne wzmianki o przyszłych błogosławieństwach za pośrednictwem wielkiego Mesjasza, lecz nie mówili, że życie wieczne będzie wspaniałym rezultatem Jego dzieła. Dopiero gdy pojawił się Zbawiciel i poświęcił się aż do śmierci na korzyść ludzkości, stało się właściwe, by nawet Jemu dać takie zapewnienia. Po Jego poświęceniu w 29 roku naszej ery oraz w czasie Jego trzyipółletniej służby, On głosił, że Jego misją jest szukanie i odzyskiwanie tego, co zginęło oraz udzielenie Swym naśladowcom działu wraz z Nim, nie tylko w cierpieniach Wieku Ewangelii, lecz w ich obecnym panowaniu w chwale (2 Tym. 2: 12). Wtedy był czas, w którym przez świętość, wierność i lojalność wobec Boga i Prawdy oraz przez kładzenie życia jako części ofiary za grzech zostało zapewnione ich „powołanie i wybór” do najwyższej nagrody chwały, czci i nieśmiertelności, Boskiej natury. Chwała niech będzie Bogu za cudowny Plan Zbawienia, którego centrum stanowi Baranek zabity „przed założeniem świata” (1 Piotra 1: 19,20).

BS '06, 23-26

# ZŁODZIEJE W WASZYM DOMU

**C**HRZEŚCIJANIN, który poświęcił swoje życie Bogu i we wszystkich sprawach szczerze usiłuje pełnić Jego świętą wolę, podążając w ten sposób za przykładem Jezusa (Ps. 40: 9; Żyd. 10: 7), napotka na swojej drodze przeszkody i rzeczy odwracające jego uwagę. Wiele z nich, samych w sobie, jest niewinnych i czasami rzeczywiście przydatnych dla chrześcijanina, jednak jeżeli nie będzie się uważnym, one wykradną czas i uwagę, stając się przeszkodą w poświęcaniu się Panu i służeniu Jego sprawie.

Na przykład, Internet, telewizja i czasopisma są bardzo pożytecznymi narzędziami do przekazywania nam wiadomości dnia, „znaków czasu” i innych użytecznych informacji i mogą okazać się pomocą dla nas jako chrześcijan w prowadzeniu naszego poświęconego życia, jednak z drugiej strony, jeżeli nie będziemy uważni, one wykradną wiele naszego cennego czasu – czasu, który mógłby być lepiej odkupiony dla spraw Bożych (Efez. 5: 16) i przeznaczony na studiowanie lub rozpowszechnianie Słowa Bożego. Co więcej, nasze umysły będą tak wypełnione rzeczami pozytywnymi z tych źródeł, że one wyprą rozmyślania o Panu i Słowie Bożym.

Dlatego nie tylko powinniśmy zdawać sobie sprawę z istnienia uzbrojonych bandytów, którzy wkradają się do naszych domów, aby pomniejszyć nasze wartości, ale także z istnienia intelektualnych bandytów, którzy, o ile nie będą pod kontrolą, okradną nas z wielu rzeczy niezbędnych w naszym chrześcijańskim życiu i mogą spowodować, że przegramy całkowicie w naszym powołaniu. Następujący opis niektórych spośród tych rabusiów zwrócił ostatnio naszą uwagę i drukujemy go tutaj z korzyścią dla naszych czytelników:

*„Macie rabusiów w waszych domach. Oni okradają was z wielu rzeczy. Kradną wasze pieniądze i wasz czas. Kradną wasze zdrowie. Kradną waszych przyjaciół. Okradają was – i wasze dzieci – z moralności. Kradną wasz sen. Kradną wasze powodzenie.*

Nie zadowolając się okradaniem wszystkiego, co jest możliwe,

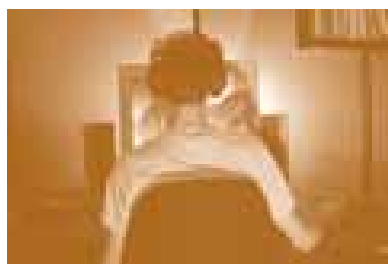
oni również obrażają was; krzyczą na was; ogłuszają was; zadręczają; degradują was i odbierają wam odwagę. Działają podstępnie na wasze słabości. Grożą wam. Przymilają się wam. Wabią was. Śmieją się z was. Robią wam pranie mózgów.

Wciąż nieusatysfakcjonowani, pozbawiają was dobrej lektury; okradają was ze zdrowych



rodziny; nastawiają ojca przeciwko synowi; matkę przeciw córce; nastawiają męża przeciwko żonie i sąsiada przeciwko sąsiadowi. One rozbawiają was do łez i pobudzają do płaczu. Śpiewają i tańczą dla was. Przyprawiają do waszych domów niezaproszonych bogaczy i żebraków. Posyłają wam uśmiešky i kłamie; mieszają prawdę z półprawdą i nieprawdą.

Co więcej, nienasycone, kradną waszą niezależność; czynią z was ludzi o słabym charakterze, nieudolnych; czynią was całkowicie uzależnionymi od siebie – tak, że podczas tych rzadkich chwil, kiedy ich nie ma, jesteście zagubieni. Błąkacie się bez celu, starając się zrobić coś ze swoim czasem, ale nie wiecie co. Pragniecie ich powrotu. Poruszacie niebem i ziemią, aby przywrócić ich z powrotem do działania. Nie chcecie utracić żadnej z tych rzeczy, które robią dla was. Jesteście ich niewolnikami. Jesteście uzależnieni. Jesteście bezradni. Padacie łupem tych rabusiów, tych złodziei, tych machiawelskich potworów, tych komputerów, telewizorów, czasopism, przebywających w waszym domu.



BS '06, 27

# CZY JESTEŚ PRZYGOTOWANY ?

*„Jeśli by tedy kto samego siebie oczyścił od tych rzeczy, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconym i użytecznym Panu, do wszelkiej dobrej sprawy zgotowanym”*

– 2 Tym. 2: 21–

**WAŻNĄ RZECZĄ** jest zwrócenie uwagi na to, że ta nauka nie jest przeznaczona dla świata, lecz dla ludu Bożego – dla tych, którzy wierzą w Chrystusa, którzy się poświęcili Jemu i pragną być użytecznymi w Jego służbie. Gdyby ta rada była dana ludziom światowym, to nie byłaby podana w formie takiej zachęty, ponieważ nie mają oni żadnych ambicji, aby służyć Panu. Świat może lepiej ocenić następującą maksymę: „Uczciwość jest najlepszym sposobem postępowania”, itp., ponieważ dobro doczesne jest wszystkim, czego oni poszukują. Rzeczywiście, dla ludzi światowych oczyszczanie siebie ze złych skłonności i czynności jest rzeczą właściwą. Reformy moralne zawsze są zalecane jako kroki prowadzące we właściwym kierunku i zawsze się cieszymy, gdy widzimy ludzi wyrrywających się z niewoli złych przyzwyczajęń – z nadużywania alkoholu, kłamstw, bluźnienia i innych wad. Lecz oczyszczenie ze zmas ciała, samo w sobie, nigdy nie może sprawić, żeby takie osoby się nadawały do użycia ich przez Mistrza. Pomimo wszystkich ich wysiłków w oczyszczaniu siebie, nadal pozostają nieczystymi, a Pan pragnie używać czystych naczyń. Jedynie wówczas, kiedy przez wiarę jesteśmy zanurzeni w oczyszczającej krwi naszego Odkupiciela jesteśmy czystymi i nadającymi się do przyjęcia przez Boga.

*„Jest źródło wypełnione krwią  
Ściągniętą z Emanuelowych żył;  
A grzesznicy przykryci nią,  
Tracą wszystkie swoje plamy win.”*

Będąc przez wiarę w Jezusa i poświęcenie (Rzym. 12: 1) uważani za oczyszczonych z grzechu, a Bóg, widząc w nas pragnienie właściwego życia i przyjmując naszą wolę czynienia tego, uznaje nas za Swój lud i dlatego jesteśmy tymczasowo usprawiedliwieni. Od tej chwili żyjemy nie dla siebie lub świata, lecz dla Boga i wspomagania Jego wielkiego planu zbawienia dla całej ludzkości. Jednak jeżeli my, będąc w ten sposób pojedna-

ni z Bogiem i mając poczytaną sprawiedliwość, dowodzimy naszym postępowaniem, że nie miłujemy dłużej sprawiedliwości; jeżeli nie czynimy wysiłków, aby przypisane usprawiedliwienie stało się rzeczywistym przez uporczywy wysiłek w wycyszczaniu starego kwasu grzechu; jeżeli z upodobaniem pozwalamy mu pozostać i działać ze szkodą dla nas, a my zaniedbujemy się w zwalczaniu go, to wówczas, przez takie postępowanie okazujemy, że nasze umiłowanie sprawiedliwości odeszło od Wiary i udowadniamy tym samym, że nie jesteśmy warci miłociwej oceny Pana korzystnej dla nas. I odwrotnie, jeżeli zmagamy się codziennie, żeby wyczyścić stary kwas grzechu, jeżeli stajemy jedynie w opozycji do niego od czasu do czasu, pozwalając, raz za razem, aby burzył i wstrząsał naszą chrześcijańską pozycją, przeskadzając w unicestwieniu grzechu, to walczymy w przegranej bitwie. Musimy opierać się grzechowi we wszystkich jego licznych odgałęzieniach, poprzez oczyszczanie prawdą naszych myśli, słów i uczynków i udoskonalanie błogosławionych owoców ducha miłości, radości i pokoju – wówczas, rzeczywiście, jak twierdzi Apostoł, staniemy się naczyniami nadającymi się do użycia przez Mistrza.

## PAN ZASZCZYCI

To nie wszystko, ale Pan uhonoruje każdego, kto Jego uznaje i wiernie Mu służy; dzieje się tak, ponieważ reprezentujemy Jego i Jego sprawę. Jeżeli jesteśmy łagodnego i unizonego ducha, bez skłonności do myślenia o sobie więcej niż powinniśmy, ale trzeźwo się oceniamy, to Pan może wynieść nas na poufne i zaszczytne stanowiska bez szkody dla nas lub dla Jego sprawy. W taki sposób stajemy się coraz bardziej uświęceni i przygotowani do każdego dobrego dzieła. Dlatego niechaj tak wielu, jak wielu byłoby zaszczyconych lub użytych przez Mistrza teraz lub w przyszłości – tyłu, ilu ma nadzieję wiecznego życia – oczyszcza samych siebie, wycyzsza stary kwas grzechu. Innymi słowy, mówiąc dobitniej, usiłujmy walczyć

w dobrej walce przeciwko światu, ciału i diabłu. Bądźmy pewni, że ta służba jest dziełem całego życia; i nawet przy jego końcu jeszcze znajdziemy potrzebę zbawczej wartości okupu Jezusa, aby przykryć naszą niedoskonałość i grzech. Chociaż oczyszczanie, o którym tutaj jest mowa, odnosi się do ogólnego oczyszczania ze wszystkich grzechów i nieczystości, to Apostoł, przy tej okazji w sposób szczególny odwołuje się do oczyszczania ze skłonności do słuchania fałszywych doktryn od tych, którzy wywracają wiarę prawdziwych naśladowców Chrystusa. Ta rada jest dana w tym celu, aby unikać zgłębiania zakazanych dróg, które przez Pismo Święte są wykazane jako fałszywe, ponieważ niemądre tematy i niesnaski około słów nie przynoszą żadnych korzyści; trzeba wystrzegać się świeckiej i czczej paplaniny, która prowadzi jedynie do większej bezbożności, która ma raczej posmak chępliwości i samowyywyższenia niż prawdy i pobożności, a przeciwnie, studiować, żeby pokazać nasze uznanie dla Boga jako pracownik, który nie będzie zawstydzony, prawidłowo badając Słowo prawdy. Wówczas będziemy podatni do uczenia się i zdobycia najobfitszego owocu (2 Tym. 2: 15).

### STUDIUM

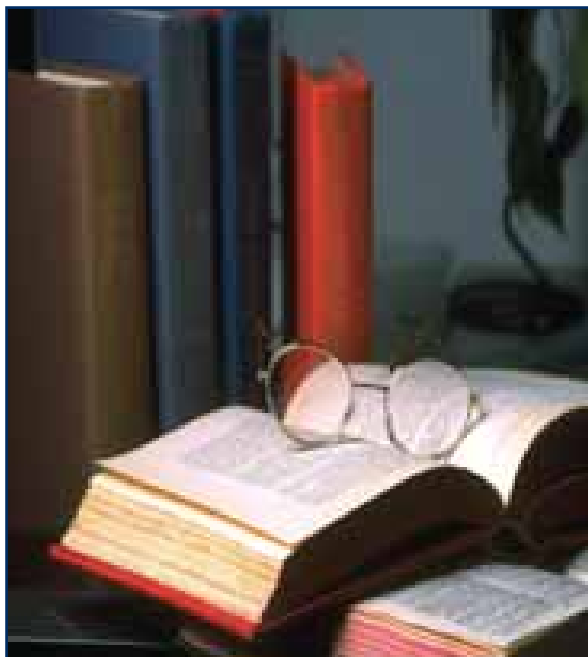
Jest wiele znaczeń słowa „*studiować*” i tylko rozmiłowany w nauce odnajdzie wąską drogę do Boskiej pochwały i przyjęcia. *Studiowanie*, pokazuje również wasze uznanie – studium doktrynę; badaj swój bieg, aby utrzymać go w harmonii z doktryną. Studium, w jaki sposób lansować pokój i dobrobyt królestwa i jak ochronić siebie i drugich od pocisków i błędów oraz od trucizn złego, światowego ducha. Studium Biblię, aby wiedzieć w jaki sposób wypełniać obowiązki wiernego żołnierza Krzyża; pozornie błahe, jak i te śmiałe oraz szlachetne uczynki. Żołnierz ma wiele, pozornie nieistotnych, obowiązków do wykonania – wykonuje swój żołnierski obowiązek czyszcząc swoją zbroję, obserwując nieprzyjaciela, gotując posiłek, sprząając obóz żołnierski, torując drogę lub budując mosty dla przejścia armii, jak również wtedy, gdy walczy z wrogiem. Wszystkie te niezbędne poboczne prace są zupełnie zgodne z jego żołnier-

ską misją i nie mają być rozpatrywane jako przeciwnie obowiązkom żołnierza. Te niepozorne sprawy nie mogą zostać przeoczone lub wykonywane nieuważnie bez okazania pewnej miary niewierności.

### CHRZEŚCIJAŃSKI ŻOŁNIERZ

Tak samo jest z żołnierzem chrześcijańskim. Zwykle sprawy życiowe, prace domowe, codzienny trud i każdy drobiazg niezbędny do właściwego i rzetelnego przygotowania „*potrzebnych rzeczy*” dla nas i tych, których utrzymujemy, jak również przygotowanie do prowadzenia i dbałości w wykonywaniu dzieła Pańskiego – to wszystko jest właściwą częścią naszego zaangażowania się jako żołnierze Pana. Apostoł Piotr był zarówno prawdziwym sługą Pana, kiedy złowił rybę, z której „*gęby*” wyjął „*stater*”, żeby opłacić podatek Pana i swój własny, jak i wówczas, kiedy ogłasza: „*Królestwo Boże jest pośród was*”. Apostoł Paweł

był prawdziwym żołnierzem Krzyża zarówno wtedy, kiedy wykonywał swój zawód, sporządzając namioty, jak i wówczas, kiedy na Wzgórzu Marsowym ogłaszał Jezusa i zmartwychwstanie. Cokolwiek jest czynione w celu oddania chwały naszemu Panu, Kapitanowi naszego zbawienia, dla pożytku kogoś z naszych współżołnierzy, dla naszego przygotowania się do tej walki lub wywiązaniu się ze zobowiązań, które nasz Kapitan nam udzielił i zatwierdził, jest odpowiednią pracą dla nas jako żoł-



nierzy i nie może być rozpatrywane jako sprzeciwianie się naszemu postępowaniu w poświęceniu. Lecz chrześcijański żołnierz musi studiować, aby wypełnić nawet najzwyczajniejsze obowiązki w sposób przynoszący chlubę jego powołaniu. Nie może też pozwalać sobie na uwikłanie się w inne rzeczy, które prowadziłyby do konfliktu interesów z wykonywaniem jego obowiązków jako żołnierza. Na przykład, jeżeli żołnierz, wiedząc w jaki sposób poprawić czujność wartowniczą, miałby odwrócić swoją uwagę od stałych obowiązków, zaniedbując obozowe i bitewne obowiązki oraz rozkazy Kapitana i odpowiednią pracę żołnierską, osiągnąc w ten sposób jakąś dodatkową rekom-

pensatę, byłby niewiernym żołnierzem. Tak samo chrześcijanin, który zbacza w bok w poszukiwaniu jakichś osobistych, tymczasowych korzyści, ze szkodą dla obowiązków żołnierza Jezusa Chrystusa, jest również niewiernym żołnierzem i prawdopodobnie zostanie odkomenderowany z szeregu na zawsze lub chwilowo.

Studiuj, aby pokazać twoje uznanie; badaj Słowo, badaj samego siebie, abyś się dobrze poznał – ponieważ w taki sposób możesz poznać swoje zdolności do służby i w jakim kierunku je rozwijać, a w jakim nie, aby dowiedzieć się zarówno o swoich możliwościach, jak i brakach. Wówczas studiuj, aby uniknąć błędów i nie zwracaj uwagi na żadne niemądre nauki, unikaj degradujących rozmów i przechwalania się. Pamiętaj, że tylko Boży fundament stoi pewnie i że wszystkie pozostałe są bezwartościowe, a wszystkie inne teorie

przesną się liczyć. „A wszakże mocny stoi grunt Boży, mając tę pieczęć: Zna Pan, którzy są Jego; i: Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuje imię Chrystusowe.” 2 Tym. 2:19 Jeżeli ktoś pragnie uznania od Boga niech nie omieszka poszukiwać go w sposób wskazany przez Boga. – na drodze pokory, ponieważ Pan pokornym daje swoją łaskę. Jeżeli byłbyś naczyniem nadającym się do użycia przez Mistrza, naczyniem ku uczciwości, uniażaj się pod mocną ręką Bożą, a On wywyższy Ciebie w odpowiednim czasie. Także się z tym nie spiesz, ale cokolwiek twoja ręka napotka do czynienia, czyn to w swojej mocy, zaczynając i ustawicznie kontynuując oczyszczanie swojego ziemskiego naczynia, aby nadawało się do użycia przez Mistrza.

BS '06, 28-30

## Z KART STAREJ ŚWIĘTEJ BIBLII

„**BIBLIA** jest księgą nad księgami. Ona zawiera Bożą myśl, stan człowieka, drogę zbawienia, zatracenie grzeszników i szczęście dla wierzących. Jej nauki są święte, jej przykazania wiążące, jej historie są prawdziwe, a jej postanowienia niezmiennicze. Czytaj ją, aby być mądrym, uwierz w nią, aby być zbawionym, stosuj ją, żeby być świętym. Ona zawiera światło, które ciebie prowadzi, pokarm, który cię podtrzymuje i otuchę, która cię raduje. Jest chrześcijańską mapą podróży, mieczem chrześcijańskiego żołnierza i przewodnikiem dla chrześcijańskiego charakteru. Ona powinna wypełniać pamięć, panować w sercu i kierować nogami. Czytaj ją powoli; badaj często i ze czcią. Jest kopalnią bogactw, rajem wspaniałości i rzeką przyjemności. Pociąga za sobą najwyższą odpowiedzialność, nagradzanie największego trudu i ostrą krytykę tych wszystkich, którzy igrają z jej świętą zawartością. Jest ona lekturą dla chorych i tych, którzy cieszą się dobrym zdrowiem, dla biednych i bogatych. Fragmenty Pisma Świętego czytane są podczas zawierania małżeństw, podczas chrztów, pogrzebów i przy wielu innych okazjach. Niedługo ona sprowadzi życie i niedługo śmierć.

ŚLUBOWANIE BIBLII – Ślubuję wierność Biblii, Świętemu Słowu Bożemu. Uczynię z niej latarnię dla moich nóg, światłem na mojej ścieżce i ukryję ją w moim sercu, bym nie mógł zgrzeszyć przeciwko Bogu.”

### JA I MOJA BIBLIA

Gdybym pracował, Biblia byłaby moim narzędziem;  
Gdybym grał, byłaby moją harfą o miłym brzmieniu.  
Gdybym postępował, byłaby moją złotą regułą;  
Kiedy tonę, jest twardym gruntem.  
Kiedy jestem zziębnięty, Biblia jest moim ogniem;  
Mymi skrzydłami, kiedy wzlatuję do spraw duchowych.

Gdym zmęczony – Biblia jest moim łóżem;  
A pośród ciemności – mym światłem.  
Gdym głodny – mym chlebem;  
A w zagrożeniu – mą zbroją do walki.  
Gdym chory – uzdrawiającym lekarstwem,  
A gdym samotny – rzeszę przyjaciół w niej znajduję.

Gdy się gubię, Biblia jest moim przewodnikiem,  
A gdym nagi – strojem dostatnym i ciepłym.  
Gdym w więzieniu – rozległą przestrzenią;  
Gdym podczas burzy rzucany – schronieniem przed sztormem.  
Gdym był w przygodach – wspaniałym morzem;  
A gdybym odpoczywał – kwiecistą łąką.

BS '06, 30

# GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez  
Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Sobota, niedziela, poniedziałek  
29, 30 kwietnia, 1 maja 2006 r.

## POZNAŃ

Przewodniczący: br. C. Pakuła

Zastępca: br. J. Łagowski

Akompaniator: br. E. Zwoliński

### Sobota, 29 kwietnia

„Będzie mnie wzywał, a wysłucham go; Ja z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, i uwielbię go” – Ps. 91:15

10 <sup>50</sup> – 11 <sup>00</sup>	Otwarcie Konwencji . . . . .	br. C. Pakuła
11 <sup>00</sup> – 11 <sup>20</sup>	Nabożeństwo poranne. . . . .	br. T. Domaradzki
11 <sup>20</sup> – 11 <sup>40</sup>	Powitanie . . . . .	br. S. Michalak
11 <sup>40</sup> – 12 <sup>40</sup>	Wykład . . . . .	br. J. Puzdrowski
13 <sup>20</sup> – 14 <sup>20</sup>	Wykład . . . . .	br. L. Szpunar
15 <sup>00</sup> – 16 <sup>00</sup>	Wykład . . . . .	br. P. Ozimek
16 <sup>30</sup> – 17 <sup>30</sup>	Wykład . . . . .	br. W. Zelant

### Niedziela, 30 kwietnia

„Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości.” – 1 Piotra 2:9

9 <sup>00</sup> – 10 <sup>30</sup>	Zebranie świadectw i modlitw . . . . .	br. A. Bochniak
11 <sup>10</sup> – 12 <sup>10</sup>	Wykład . . . . .	br. J. Puzdrowski
12 <sup>50</sup> – 14 <sup>00</sup>	Wykład do chrztu . . . . .	br. C. Pakuła
14 <sup>00</sup> – 14 <sup>50</sup>	Symbol chrztu (zanurzenie)	
15 <sup>30</sup> – 17 <sup>00</sup>	Symposium:	
	1. Wiara . . . . .	br. H. Mintura
	2. Nadzieja . . . . .	br. C. Pakuła
	3. Miłość. . . . .	br. P. Woźnicki

### Poniedziałek, 1 maja

„Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służył!” – Mateusz 20:28

9 <sup>00</sup> – 10 <sup>30</sup>	Zebranie świadectw i modlitw . . . . .	br. P. Kucharski
11 <sup>10</sup> – 13 <sup>00</sup>	Sesja ekonomiczno – organizacyjna oraz odpowiedzi na pytania:	
	– sprawozdanie organizacyjno – finansowe . . . . .	br. R. Wojtko
	– sprawozdanie z pracy w zakładach karnych . . . . .	br. K. Kiełbowicz
	– praca publiczna . . . . .	br. P. Woźnicki
	– odpowiedzi na pytania . . . . .	br. P. Woźnicki
13 <sup>40</sup> – 14 <sup>40</sup>	Wykład . . . . .	br. J. Puzdrowski
14 <sup>40</sup> – 15 <sup>10</sup>	Zakończenie i Uczta miłości . . . . .	br. C. Pakuła